KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Listopada 1861 Rok. № 269. 2 (14) Listopada 1861 r.

Czwartek. Jutro, Śgo Leopolda Margrabiego W.

Do pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie b. Zarządzającego Królestwem Polskiem Jenerała-Adjutanta *Suchozaneta*, rozkazujemy:

Helenie *Zaremba*, wdowie po Michale *Zaremba*, b. Stajennym 2go rzędu Stada Rządowego koni w Janowie, tudzież czworgu małoletnim ich dzieciom, prawa do pensji emyratalnej nie mającym, przez wzgląd na gorliwe pełnienie obowiązków i dobre sprawowanie się męża i ojca ich przez cały czas 22-letniej służby, w ciągu której uległ ciężkiemu kalectwu i z niego życie utracił, pozostawiwszy rodzinę swoją w bardzo biednym stanie, uiszczać w drodze łaski, od daty dzisiejszej, z właściwych funduszów Skarbowych Królestwa, wsparcie alimentarne, to jest na niezbędne utrzymanie się, po rsr. 60 na rok; w połowie dla wdowy do śmierci, a w połowie dla dzieci, do dojścia ich do pełnoletności.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, nieomieszkanie polecić Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER"
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) J. *Tymowski*.
W Liwadji 30 Sierpnia (11 Września) 1861 r.

Z Petersburga, d. 7 Listopada.

Przez Najwyższe rozkazy Cesarskie: z d. 6 Października (v. s.); Prezydujący w polowym Audytorjacie 1ej armji, Jenerał-Lejtnant *Karłowicz* posunięty został do stopnia Jenerała Piechoty i uwolniony od służby z pensją i mundurem; z d. 22 Października (v. s.) Moskiewski Ober-Policmajster, Jenerał-Major *Potapow*, przeznaczony został do pełnienia obowiązków, podczas nieobecności Hr: *Szuwałowa*, Szefa sztabu korpusu żandarmów i zarządzającego IIIcim oddziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancellarji, z pozostawieniem w orszaku Jego Cesarskiej Mości.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rsr. 1500 dla Kościoła Parafjalnego w Kieturwłokach, przez Xiędza Józefa *Sipajło*.

Rada Administracyjna, udzieliła patenta na wolnopraktykujących Jeometrów klassy 2giej: Nepomucenowi *Rajskiemu* i Józefowi *Piotrowskiemu*.

Wczoraj o godzinie 11 i pół z rana, JW. Jenerał-Adjutant, Jenerał Piechoty *Lüders*, p. o. Namiestnika J. C. K. MOŚCI, przyjmował na pokojach zamkowych Urzędników Cywilnych władz wszelkich, oprócz Rady Stanu, która już przedstawiała się. Wraz z powyższemi Urzędnikami, JW. Jenerał-Adjutant *Lüders*, przyjmował znaczniejszych Obywateli i Kupców.

(Rada Stanu).— Ogólne Zebranie Rady Stanu zawieszone w d. 4 (16) Października r. b. na trzy tygodnie, otwartem zostało w d. 30 Października (12 Listopada). Na posiedzeniu dnia tego rozpoczęto obradę nad projektem organizacji wychowania publicznego, którego odczytanie ukończonem zostało. (Dz: Pow:).

JW. Minister Wojny, Jenerał-Adjutant *Suchozanet*, dziś o godzinie 7ej rano, wyjechał do Petersburga.

Stanisław *Golemberski*, Adwokat Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 57, onegdaj rozstał się z tym światem. Pogrążona w głębokim smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych na exportację zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu. z domu Nro 551 przy ulicy Długiej, na cmentarz Powązkowski.

(Art: nad:) Pamięci Apolonji z Grossów *Falińskiej*.

„Nie dla radości na świat się rodziemy"
Zgasła nam ciałem ale duchem żyje!
Nie jedno serce, pomiędzy bratniemi
We głębi swojej wspomnienie wyryje.
Wspomnienie świętej czci—poszanowania,
Jej trosk, boleści, w tej drożynie życia,
Przez które idąc, aż do zmartwychwstania
Wiecznego w BOGU—z ziemskiego powicia,
Wzniosła się pod Krzyż Najświętszej Golgoty!
Sypać grobowca? Nie zabraknie dłoni!
Zwilżać, by kwiat wzrósł? każdy łzę uroni
Ten, co znał matkę i zna jej sieroty!! — ***

Xiążę Leon *Sapieha*, miał 29 z. m., posłuchanie u Cesarza Austrjackiego. (Zapewne w interesie galicyjskiej kolei żelaznej, na której czele Xiążę *Sapieha* stoi).

Deputacja miasta Stanisławowa, złożona z trzech rajców w miejskich w polskich strojach i z przełożonego gminy izraelskiej, złożyła przed paru dniami *Smolce* dyplom honorowego obywatelstwa grodu Stanisława Rewery *Potockiego*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. M. rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach.

Gazeta Rolnicza, wychodzić będzie w 1862 roku w Warszawie tygodniowo, w arkuszu podwójnym większego formatu. Jest ona najtańszem polskiem pismem gospodarskiem, bo tylko rs. 1 (zł. 6 gr: 20), kosztuje kwartalnie. Poświęcone ono jest wyłącznie rolnictwu polskiemu. Każdy Ner zawiera illustrację rysunkową z dziedziny mechaniki rolniczej lub przemysłu gospodarskiego. Nadto stałym prenumeratorom *Redakcja bezpłatne daje dodatki*: w xiążkach, mappach gospodarskich, oraz nasionach drzew i roślin, które są rzadkością. Prenumeratorowie Gazety Rolniczej, otrzymują za pół ceny publikację. *Bibljoteka Rolnicza* nakładem Redakcji wydawaną, prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie Polskiem. Prenumeratorowie z Cesarstwa zgłaszać się winni wprost do Redakcji Gazety Rolniczej w Warszawie, Nr 760 ulica Elektoralna, albo też nadsyłać prenumeracyjne pieniądze do Expedycji Gazet w Pocztamcie Warszawskim. Ci co żadnego pisma nie prenumerują z Cesarstwa w Warszawie, winni dołączyć rs. 2 rocznie, a Gazetę Rolniczą w kopertach otrzymywać będą.— Również prenumeratę przyjmują wszystkie celniejsze xięgarnie polskie w kraju i za granicą.

Autor poematu p. t. *Mojżesz*, Doktor Maurycy *Rappaport* ze Lwowa, po przyjęciu jakiego doznało to dzieło, liczące już kilka edycji, wydał obecnie nowe p. n. *Śpiewy Hebrajskie*. Nabyć je można w xięgarni *Friedlejna* jak również i w innych znaczniejszych xięgarniach. Cena exemplarza rs. 1.

Mowa Posła *Smołki* miana w Wiedniu, w Paryżu wyjdzie w broszurze.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt 11ty, za miesiąc Listopad r. b. wyszedł z druku i zawiera: 1) Dokończenie xięgi Deuteronomium; 2) Śpiew i muzyka Kościelna; 3) Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych (dokończenie); 4) Wizyta Kościołów Parafjalnych, odbyta przez JW. Biskupa Suffragana Mohylowskiego; Rzut oka na upłyniony rok 1860 pod względem administracyjnym i spraw duchownych; 6) Kronikę Kościelną krajową i zagraniczną; 7) Wiadomości naukowe i bibljografję.

Onegdaj przy pogodnym stanie nieba, uważano w tutejszem Obserwatorjum Astronomicznem *przejście planety Merkurego* przez tarczę słońca. Początek tego zjawiska nie mógł być widzianym w Warszawie, bo przypadał przed wschodem słońca. Po godzinie 7mej rano, gdy słońce wzniosło się nad poziom, planeta pokazała się już na słońcu w postaci plamki czarnej okrągłej, posuwającej się od zachodu na wschód (w lunecie astronomicznej) i opisującej cięciwę poniżej środka słońca. Przed godziną 10tą rano, była na środku tej cięciwy. Zetknięcie się brzegu *Merkurego* z wewnętrznym brzegiem słońca, nastąpiło o g. 10 min: 43 sek: 21; zetknięcie się brzegów zewnętrznych czyli koniec zjawiska o g. 10 min: 45 sek: 36; zejście zatem środka planety z tarczy słonecznej o g. 10 min: 44 sek: 28,6 rano, czasu średniego Warszawskiego.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 2giej klassy 3go oddziału, Najwyżej dozwolonej loterji na dobra Szymanów i Seroki, w obec Urzędników ze strony Komissji R. P. i Skarbu delegowanych, tudzież Obywateli miasta Warszawy, główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 14 509, rs. 15,000; Nr 5,447, rs. 3,000; Nr 2,226, rs. 2,000; Nr 21,835, rs. 1,000; Nr 7,961. rs. 300; Nr 937, Nr 6,818, Nr 16,388, Nr 22,500, Nr 23,942, Nr 25,340, i Nr 28,750, po rs. 150.

Dnia 4 b. m. po południu wjechał uroczyście pierwszy regularny pociąg kolei żelaznej do dworca we Lwowie, przepełnionego niezliczonemi tłumami publiczności, chcącej towarzyszyć poświęceniu tej kolei. Tym razem przysłano tam już lokomotywę o polskiem nazwisku. Parowóz który otworzył regularne połączenie Lwowa z całą siecią kolei zachodnich, nazywa się *Jarosław*. Ozdobiony wieńcami i mnogiemi chorągiewkami, między któremi przeważały i chorągwie w polskich kolorach, zajechał parowóz, prowadząc za sobą kilka wagonów i wozów towarowych po godzinie w pół do trzeciej przed główny budynek, także w wieńce i chorągwie ozdobionego dworca.

W pozostawionych po *Szyllerze* rękopismach, znaleziono plan do pięcio-aktowej trajedji p. n.: *Narzeczona w żałobie*.

Paropływy Towarzystwa żeglugi parowej na Dnieprze, które w r. z. kursowały pomiędzy Kijowem a Krzemenczugiem, w r. b. rozwinęły żeglugę swoją od Kijowa do Jekaterynosława i napowrót, kursując trzy razy na tydzień.

Dnia 24 z. m. zapalił się las w przysiołku Onyszkach, należącym do P. *Zapałowskiego*, w Obwodzie Żółkiewskim, i pożar ogarnął do 50 morgów lasu, gdyż szerzeniu się jego sprzyjał wielce grunt torfowy, pokryty suchym liściem. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze wiadoma.

Skoro tylko Anglicy dowiedzieli się o wzrastającym wpływie Francuzów na dworze nowego Króla Howasów *Rakota* (na wyspie Madagaskar), natychmiast posyłają do tego Królika wielkie poselstwo, z wojskowych po większej części złożone, pod pozorem powinszowania mu objęcia rządów, w rzeczy zaś samej w celu zastraszenia go i oderwania od Francuzów.

Właściciel dóbr Okrzeja w Okręgu Żelechowskim, przy Stacji pocztowej Moszczanka położonych, zawiadamia dawne Sługi ś. p. Eleonory z Łubów *Bentkowskiej*, a mianowicie: 1) Henryka *Miecznikowskiego*, 2) *Wesołowskiego*, 3) Kazimierza i Joannę *Piórczyńskich*, 4) Jana *Lipkę*, 5) Antoniego *Czerniskiego*, 6) Jana *Chociwskiego*, ażeby się w dniu 3 Lutego 1862 r. do mnie zgłosili po odbiór należności przypadającej im z zapisów przez ś. p. Eleonorę *Bentkowskę* poczynionych.

Nakładem Xięgarni Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (2), wyszły *Kazania i mowy pogrzebowe X. Jana Bogdana*, jeden tom, w wielkiej ósemce, cena rs. 4. Kazania te zawierają Kazania Niedzielne, Kazania Passyjne (rok 1szy i 2gi), Kazania Świąteczne, przygodne i przemówienia niektóre, Mowy pogrzebowe. Wydanie na pięknym welinowym, satynowanym papierze. Nabyć je można we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

Przybył do Krakowa śpiewak P. Jan *Stysiński*, dawniej Członek Opery Polskiej w Krakowie, a następnie Opery Warszawskiej, wracając z Kijowa a teraz ze Lwowa, gdzie dawał kilka koncertów i gdzie pięknemu jego talentowi słuszne oddawano pochwały. Zamierza on w swem rodzinnem mieście dać parę koncertów.

Z Ciechocinka. — X. Krystus *Hermanowski*, Zakonnik z Klasztoru XX. *Bernardynów* z Góry Kalwarji, utrzymujący się z kwesty, ciężką dotknięty chorobą paraliżu od lat 11tu, z łoża boleści niepodnoszący się i pozbawiony wszystkich wygód niezbędnych w chorobie i potrzeb do życia, już to dla kuracji już dla opieki przybywszy do familji z wyrobku żyjącej do Ciechocinka, składa serdeczne podziękowanie osobom bawiącym w r. b. u wód, które mu z ofiarami i składkami ulgę w niedostatku przynieść raczyły, zanosząc modły swoje do NAJWYŻSZEGO o ich pomyślność i zdrowie. Przytem donosi, że zamieszkuje nadal przez zimę u brata swego w Ciechocinku, przy ulicy Białej pod Nr 36.

W okolicach Czechowa nad Dunajcem, Inżenjerowie Towarzystwa kolei żelaznej Nadcisańskiej Węgierskiej (Theissbahn), wytknęli już linję, którą taż kolej do punktu swego połączenia z koleją Galicyjską będzie prowadzoną. Linja w mowie będąca, wytkniętą została pod miasto Chów na lewym brzegu rzeki Dunajca w przestrzeni od wioski Będziszyny, aż do wsi Jurkowa, na długość jednej ćwierci mili. Dalszy kierunek linji dotychczas nie jest wiadomym.

P. Janasz *Bauerberg*, kuśnierz, mieszkający przy ulicy Wałowej pod Nr 1796*a*, od lat kilku wykonywa dla mego domu, różne roboty stanowi swemu odpowiednie. Ponieważ czynność swą wykonywał zawsze starannie i rzetelnie, z tej przyczyny mogę go polecić interessowanym.— *Lilpop*.

Giełda podnosi się w Paryżu. Sytuacja finansowa polepsza się. Disconto banku nie ma już być podniesione. Przywóz zboża odbywa się przy pomocy administracji a nawet armji, kiedy gdzie rąk lub transportu potrzeba.

Xięgarnia krajowa i zagraniczna J. J. *Okońskiego* przy ulicy Miodowej Nr 496, przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i za granicą, z wyjątkiem pism codziennych treści politycznej. W obecnej porze niektóre pisma mianowicie francuzkie, rozpoczynają nowy rok; pomieniona Xięgarnia ma przetoh onor upraszać światłą Publiczność o wczesne zgłaszanie się z zamówieniami.

Doktor Medycyny Kazimierz *Sokołowski,* przeniósł mieszkanie na ulicę Grzybowską Nro 1021, do domu W. *Kowalewskiej*, i przyjmuje chorych codziennie od godziny 3ciej do 5tej południu.

W Ameryce wyrabiają rocznie około trzech miljonów centnarów angielskich papieru, na 20 miljonów ludności; a prassy drukarskie amerykańskie odbijają 16,000 sztuk na godzinę. Rozumie się że używają do tego machin parowych.

W obecnej porze podczas długo trwających wieczorów, nie zawadzi przypomnieć o niewinnej rozrywce, jaką jest *Loteryjka* wydana nakładem P. J. *Müllera* przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. *Reformatów*. Ułożona ona jest w nader zajmujący sposób, albowiem każdy gracz zakrywając każdy z wyciągniętych numerów, w ciągłym więc jest ruchu i uwadze. Loteryjka ta z powodu swej praktyczności, już w wielu domach upowszechnioną została.— Tamże jest do nabycia znana gra *Monte-Christo*, a dla dziatwy znajdą się tam rozmaite zajęcia, łączące przyjemność i zabawę z pożytkiem.

W Kijowie wyszła xiążka napisana przez Andrzeja *Podbereskiego*, p. n.: Słupy Herkulesa, odkryte w r. 1857.

W Czechach w jednym tylko stawie Rozenbergskim, ułowiono w r. b. trzynaście tysięcy centnarów ryb.

Amatorom ostryg *Hotsztyńskich* donosimy, iż te oprócz Ostendzkich nadchodzą do P. *Höhra* przy ulicy Wierzbowej. Jutro przybędą świeże.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 75; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 77, wartość kuponu kop: 47⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 1, dają rs. 14 kop: 99, wartość kuponu kop: 23¹/₂.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 37³/₄; do rs. 1 kop: 62¹/₂; za garniec od kop: 51¹/₂ do kop: 53.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9go Listop:.*— J. C. W. W. Xiążę KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, udał się onegdaj po połud: wraz z Małżonką do Windsoru, gdzie zabawił do wczoraj wieczór.— Xiążęta *Oporto* i *Beja*, bracia Króla Portugalskiego, przybyli onegdajszej nocy z Compiegne. Wracają oni do kraju. — Okręty linjowe *Conqueror* o 99ciu i *Sanspareil* o 70ciu działach, otrzymały rozkaz wziąść na pokład 400 żołnierzy marynarki. Celem ich podróży jest Vera Cruz. — Akcjonarjusze statku *Great-Eastern*, zawezwani byli wczoraj na meeting nadzwyczajny, celem upoważnienia Dyrekcji do nowego nakładu kapitału. Podług złożonych raportów, naprawy szkód zrządzonych burzą w ostatniej podróży do Ameryki, kosztować będą 8,000 fszt:, a oprócz tego trzeba będzie 25,000 fszt:, dla przysposobienia go zupełnie do nowych podróży. Po długich rozprawach zgodzono się na wypuszczenie nowych akcji dla pokrycia tych wydatków, i natychmiast zebrano podpisów na 15,800 fszt:. — Podług raportów z Lancashire, stagnacja w tamecznych fabrykach z każdym dniem coraz dotkliwiej czuć się daje.— *Manchester Examiner* ogłosił listę znaczniejszych zakładów i ich godzin roboczych, z których pokazuje się, że z 842 fabryk, tylko 295 pracują cały tydzień, czyli cały czas, gdy w innych liczba ogólna dni roboczych wynosi 5, 4 i 3 na tydzień. Niektóre zupełnie wstrzymały fabrykację. Mnóstwo robotników zostaje z tego powodu bez zajęcia, lub też mają znacznie zmniejszony zarobek.— Pauperyzm w Anglji był w Sierpniu o 4,35, a we Wrześniu o 5,56 pct silniejszy, aniżeli w odpowiednich miesiącach roku z. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 11 Listop:.*— Zdaje się, że ogłoszenie stanu oblężenia w Węgrzech nie będzie faktem odosobnionym, i że to samo wkrótce w Siedmiogrodzie miejsce mieć będzie. Na niedawnej radzie ministerjalnej podobno już nawet postanowiono uregulować tam rzeczy w taki sam sposób jak w Węgrzech, a mianowanie Hra: *Nadasdy* na Kanclerza Przydwornego Siedmiogrodzkiego jest pierwszym krokiem na tej drodze. W obec tak ważnych faktów dziejących się z tamtej strony Lejty, i oddziaływających naturalnie na prowincje czysto Austrjackie, Rada Państwa bawi się roztrząsaniem kwestji cechów rzemieślniczych, tak jak gdyby Węgry leżały o 1,000 mil od Wiednia, a kwestja Węgierska miała ważność sprawy Mexykańskiej. Jest to dobitnym dowodem suchot, na jakie cierpi owa rada, nie mająca żadnego wpływu na politykę Rządu, i będąca często w sprzeczności z sobą samą. — *Wanderer* zapewnia, że Minister sprawiedliwości *Pratobevera* znowu się podał do dymisji. — Cesarzowa ofiarowała dla ubogich w Wenecji 4,000 fl. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 9 Listop:.* — Blizki wyjazd P. *Lavalette* do Rzymu, budzi znowu rozmaite domysły i komentarze względem kwestji Włoskiej. Korrespondencje z Turynu zapewniają nawet, że P. *Ricasoli* nie stracił jeszcze w zupełności nadziei doprowadzenia do końca sprawy tak zawiłej i delikatnej, a to z tego powodu, że jakkolwiek Francja nie chciała przyjąć za swoje jego propozycji, jednakże nie odrzuciła ich bezwzględnie. Oświadczyła ona, że P. *Gramont* nie może ich czynić opuszczając swe stanowisko, a Panu *Lavalette* tymbardziej niewypada wdawać się od razu za przybyciem w podobne negocyacje. Powinien on wprzód zbadać istotne usposobienia Dworu Rzymskiego, nim się weźmie do działania, któreby mogło narazić wpływ Francji, a nawet uczynić naprzód bezowocnem wszelkie usiłowania z jej strony co do pośrednictwa. Najprawdopodobniej więc Ambassador ten otrzyma instrukcję starać się o doprowadzenie Stolicy APOSTOLSKIEJ do jasnego i roztropnego pojęcia położenia, a dopiero później upatrzyć stosowną chwilę, dla odwrócenie PAPIEŻA z drogi, na której utrzymują go doradcy. — Biskup z Nimes, przesłał do Ministra wyznań list, w którym dość ostro protestuje przeciw niedawnemu okólnikowi ministerjalnemu, dotyczącemu stowarzyszeń nieupoważnionych. W skutku tego *Monitor* ogłosił nawzajem list Ministra do Biskupa, przypominający mu w wyrazach pełnych godności, potrzebę umiarkowania w podobnego rodzaju odezwach. — Dzienniki wieczorne donoszą, że Kontr-Admirał *Jurien de Lagraviere*, dziś rano opuścił Paryż. Odpłynie on w Poniedziałek z Tulonu, zabierając po drodze z Oranu do Mexyku oddział zuawów, mających należeć do wyprawy. Co się tyczy dowództwa wojsk Hiszpańskich

udających się na wspomnioną wyprawę, to takowe obejmie nie Jenerał *Prim*, jak mylnie donoszono, ale Marszałek *Serrano*. — Głoszono dziś, jakkolwiek nie ma nic pewnego w tym względzie, że Cesarz podpisał nominację P. *Fould* na Ministra skarbu. Jeżeliby ten mąż stanu wszedł do Gabinetu, to prawdopodobnie jednym z pierwszych czynów byłoby jego zlanie w jedną całość długu publicznego i zniesienie opłaty wchodowej na giełdzie. (Ind: Bel:).

Włochy.— Poświęcenie linji kolei żelaznej z Medyolanu do Placencji, zostało odroczone do d. 15go b. m.— 7go b. m. Obchodzono w Neapolu rocznicę wejścia *Wiktora-Emmanuela*. W Kościołach odśpiewano Te Deum a teatr był iluminowany. W Casino miał miejsce bal, a korporacje robotników przeciągały gromadnie po mieście, nie naruszając bynajmniej porządku i spokojności publicznej.— X. *Passaglia*, zamierza w Turynie wydać nową broszurę, wymierzoną przeciw kongregacji indexu.— Przy otwarciu kursu zimowego w Uniwersytecie Turyńskim, Profesorowie zrobili miejsce honorowe w swem gronie dla X. *Passaglia*.— Na wystawie Włoskiej we Florencji reprezentowane są także prowincje Weneckie.— *Chiavone* krąży jeszcze w górach prowincji Neapolitańskich z swą bandą, chcący grać dla legitymizmu rolę *Garibaldego*, która mu się jednak nie udaje. Wydał on proklamację wzywającą ludność Abruzzów, Apulji i Kalabrji, do wystawienia drobnostki, bo miljona zbrojnych żołnierzy, celem wypędzenia cudzoziemców. Proklamacja ta, jest kontrasygnowaną przez niejakiego Luigi *Ricardo*, tytułującego się Adjutantem. — Królowa Neapolitańska, spodziewaną jest w końcu b. m. w Wenecji, gdzie ma całą zimę przepędzić. Co się zaś tyczy *Franciszka II*, to niewiadomo jeszcze z pewnością, czy będzie towarzyszył małżonce, czy też pozostanie w Rzymie.— Korrespondencje z Rzymu opisują szczegóły okropnej burzy, a raczej trąby powietrznej, która 30go z. m. nawiedziła Rzym, a mianowicie Watykan. Główną wściekłość wywarła ta burza na dziedzińcu San-Damasco, na który wychodzą loże *Rafaela*. Wielkie okna i drzwi tamecznych galerji, zostały wyrwane i rzucone, wszystkie świeczniki podruzgotane, a trzask ztąd powstały w połączeniu z hukiem burzy, wzbudził na chwilę w mieszkańcach Watykanu obawę, że to jest wybuch miny, położonej pod mieszkanie Papiezkie. Pius IXty podczas rozpasania żywiołów modlił się, i rzekł do wchodzących: „Jestem jak *Hiob*; zły duch napastuje mnie ze wszech stron." Na szczęście żadne z wielkich malowideł *Rafaela*, nie jest uszkodzone, i nie słychać aby ktoś w mieście stracił życie. Tyber wezbrał także i wystąpił z brzegów niszcząc nadbrzeżne ogrody, mosty i porywając znaczną liczbę pasących się trzód i owiec.— Jenerał *Turr*, potwierdził oświadczenie *Garibaldego*, co do polityki *Ricasolego*. Tem potwierdzeniem przypieczętowano zerwanie ze stronnictwem akcji *Mazziniego*. Wiadomo bowiem, iż *Mazzini* odezwał się do towarzystwa Parmezańskich robotników, aby utrzymali uchwałę kongresu robotników florentyńskich. Uchwała ta, zmierzała do zapozwania polityki Turyńskiego Gabinetu przed forum towarzystw robotniczych i do zarzucenia półwyspu siecią klubów politycznych celem popierania kwestji Rzymskiej i Weneckiej. Odradzanie więc od agitacji, a wskazanie w zbrojeniu się powszechne cechuje nowe stanowisko *Mazziniego* do *Garibaldego*, *Turra*, *Ricasolego* i Parlamentu. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Paryzkie zajęte są dziś opisami uczty danej przez prassę Francuzką, sprzyjającą sprawie Włoskiej, na cześć P. *Ratazzi*. Treść mowy mianej przez Prezesa Parlamentu Turyńskiego podaliśmy już wczoraj z depesz telegraficznych, dziś dodajemy, że głównie wniesiono 3 toasty, noszące cechę czysto-polityczną, a mianowicie: na cześć niezawisłości, jedności i swobody Włoch, na cześć *Garibaldego*, i na cześć PP. *Ratazzi*, *Nigra*, oraz Jenerała *della Rocca*, przybyłego od 2ch dni do Paryża, i obecnego na uczcie.— Artykuł dziennika *Pays*, wystawiający P. *Ratazzi*, jako jedynego możebnego Naczelnika Gabinetu, wywołał w Turynie przykre wrażenie, którego następstwem jest odpowiedź *Opinione*. Ta polemika dziennikarska, jest podobno bardzo niemiłą P. *Ratazzi*.— *Biuro Reutera* podaje smutną wiadomość z Lizbony datowaną 10 b. m. Król zasłabł na gorączkę, a stan jego jest tak niebezpieczny, że nakazano modły publiczne i zwołanie Ministrów. Choroba Infanta *Augusta*, również się pogorszyła.— Telegram z d. 11go nadeszły z Lizbony do Paryża w d. 12 b. m. donosi nawet, że Monarcha pomieniony przyjął już ostatnie Sakramenta.

Constitutionnel z 12 w artykule z podpisem P. *Veron*, mówiąc o nominacji *Foulda*, powiada: Jest to nie tylko zmiana osoby, ale także wypadek polityczny i finansowy, który przez Senat i Izbę Deputowanych z zadowoleniem przyjęty będzie. — W Marsylji, w wiadomej sprawie o wydanie fregat należących kiedyś do Rządu Neapolitańskiego, Trybunał odmówił żądaniu Konsula Włoskiego.— Z Wrocławia mamy sprawozdania o tamecznych uroczystościach, dochodzące do 12go b. m. Przy przyjęciu jakie poprzedniego dnia miało miejsce w zamku Królewskim, Król oświadczył między innemi, że trwać będzie przy zasadach rządowych, co do zachowywania z konsekwencją, praw Korony i ludu. Monarcha powoływał się przytem na ostatnią odezwę Ministerjalną. Wieczorem JJ. KK. Moście znajdowali się w teatrze.— D. 12go, o godzinie 1szej po południu, nastąpiło śród salw działowych, uroczyste odkrycie posągu Króla *Fryderyka- Wilhelma III*. Pogoda sprzyjała uroczystości.— Z Ottochaczu dochodzi wiadomość z dnia 12go, iż w nachji Ostrosacz w Bośnji w pięciu wsiach liczących do 5,000 ludności, wybuchnęło zeszłej Niedzieli powstanie.

Wiener Ztg z 12go ogłasza dwa ważne telegramy: Z Lizbony, iż Król *Don Pedro* zmarł 11go, o 7ej wieczór, i z Zara, że Turcy otrzymali znaczne posiłki, które zapewnią *Omer*-Paszy przewagę nad powstańcami w okolicach Trebinji. (Schl: Ztg).

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 0. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.